

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkami niedzielnymi”. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. — Z odnośnikiem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przeważnie już z odnośnikiem 2.53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6.60 zł. przez pocztę już z odnośnikiem 7.59 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.  
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 33

Chojnice, czwartek 29 kwietnia 1926 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza piąty. lub jego miejsce 15 gr, na 3-iej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-iej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z niezbytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

## Szaleńcy.

W zeszłym numerze umieściliśmy artykuł p. tyt. „Groźba wojny”, w którym podano ciekawy opis przywódcy „Jungdeutscher Orden”, Artura Mahrauna o planach wojny z Polską, przygotowanych przez niemieckie „Związki ojczyście” (Vaterländische Verbände).

Artykuł Mahrauna wywołał wielkie zaciekawienie w całym świecie politycznym.

W sprawie tej gen. niemiecki Deimling umieścił w „Berliner Tageblatt” artykuł p. t. „Eine Warnung” (Ostrzeżenie), który wywołał wielkie oburzenie w niemieckich kołach nacjonalistycznych.

Deimling w sposób krytyczny omawia ciekawe szczegóły ogłoszone przez przywódcę „Jungdeutsche Orden”, Mahrauna.

Plany te idą w kierunku wspólnej działalności wojennej niemieckich organizacji wojskowych z armią sowiecką, ku zawiązaniu Polski, oraz wytworzeniu w ten sposób jednolitego frontu narodów „wschodnich” wymierzonym przeciwko „kapitalistycznemu zachodowi”.

General Deimling pisze: „Plan ten jest niesłychanie głupi, gdyż odstępując od niedocenienia armji polskiej, oraz od przecenienia armji sowieckiej, nie bierze on wcale pod uwagę zgubnych skutków, jakie mógłby on ściągnąć na nasz kraj”.

„Na wypadek takiej działalności wojennej armje Focha posunęłyby się do Berlina. Mussolini przeszedłby Brenner, Anglicy wyładowaliby nad Bałtykiem, a Sowjety opuściłyby nas w najbardziej niebezpiecznej chwili. Wynikiem takiego planu byłoby rozpadnięcie się Rzeczy, oraz rozciągnięcie opieki przymusowej nad Niemcami”.

Z powyższego artykułu wynika, że w Niemczech ściera się dwa obóz wrogo Polsce.

Jeden obóz uważa, że obecny czas nie jest dla Niemiec korzystny na rozważanie jakichkolwiek planów wojennych przeciwko Polsce i zajmuje stanowisko wycofujące.

Drugi obóz, to obóz gorących głów, skrajnych nacjonalistów i rozwydrzonych hahatystów, którzy uiając w siłę niemieckich organizacji wojskowych, jawnych i tajnych, nie licząc się z nłczem i każdą chwilę uważają za odpowiednią do uderzenia na Polskę.

Ten obóz skrajnych nacjonalistów niemieckich nie szczędzi pientędzy, słów i papieru, by rozpuścić umysły niemieckie przeciwko Polsce i popchnąć Niemców do zbrojnych czynów obojętne, jaki miałyby one skutek.

Wprawdzie obóz umiarkowanych polityków w Niemczech jest dość liczny, gdyby atoll doszło do rozpętania wojennych umysłów wrogich Polsce, natezasz i ten obóz niewątpliwie zmniejszyłby się i większość partji niemieckich uprawiałaby licytację o wrogię względem Polski stanowisko.

General Deimling, którego nikt o brak patriotyzmu niemieckiego posądzać nie może, (był on dawniej dowódcą wojsk niemieckich w Afryce, a w wojnie światowej dowodził armją niemiecką w Alzacji przeciwko Francji) należy do obozu Niemców umiarkowanych i ciętem piórem walczy przeciwko obozowi Niemców gorąco kapanych, przepowiadając upadek i rozbiór Niemiec w razie ataku na Polskę.

Niemcy—hakatyci uważają jako niedowarzonego polityka niemieckiego i na tem tle rozgrywa się na łamach dzienników niemieckich ciekawa walka słowna między nim a skrajnymi nacjonalistami.

Walkę tę, która nas w wysokim stopniu interesuje, śledzimy z wielką uwagą i zaciekaowaniem. Jest ona jednym dowodem więcej, że pokojowy duch Locarna był i jest w Niemczech tylko parawanem, zasłaniającym wrogię względem Polski zamiary.

Sprawę tę powinni rozważyć przedewszystkiem ci, którzy ciągle uważają Niemców za niewinnych baranków, z nimi się łączą i wszelkie czynią im ustępstwa nie bacząc na honor narodowy oraz interes, rozwój i przyszłość naszego państwa.

## Wojewoda a Biskup.

Po konsekracji najprzewielebniejszego ks. biskupa-koadjutora Okoniewskiego wygłosił wojewoda p. dr. Wachowiak podczas śniadania następujące przemówienie:

Wasze Biskupie Moście, Przewielebni Księża, Dostojni i Czcigodni Panowie!

Niezwykłą dziś obchodzimy uroczystość. Gdy nadeszła wiadomość o zamianowaniu Koadjutorem chełmińskim z prawem następstwa na Stolicy biskupiej konsekrowanego w dniu dzisiejszym księdza biskupa Okoniewskiego, przyjęło Pomorze ten akt Stolicy Apostolskiej z wielką radością. Znane są bowiem Dostojnego Elekta wybitne zalety umysłu i serca, zalety które upoważniają do niezłomnej nadziei, że w pracy niezwykle trudnej i odpowiedzialnej wobec Boga i historii Dostojny Ksiądz Biskup Koadjutor stanie dzielnie przy boku sędziwego Arcypasterza diecezji.

Po półtorawekowej niewoli znów polskiemu Województwie w wkrzeszonej naszej Ojczyźnie przypadł w udziale wielki zaszczyt, że imieniem Rządu Rzeczypospolitej może powitać księdza Biskupa Koadjutora, mianowanego zgodnie z postanowieniami Konkordatu, zawartego niedawno między Stolicą Apostolską a Państwem Polskiem.

Przybywając w dniu dzisiejszym do siedziby bi skupów chełmińskich chciałem nietylko złożyć dowód głębokiego osobistego szacunku, jaki żywię dla dostojnej osoby nowokonskrowanego Księdza Biskupa, lecz chciałem także podkreślić tę łączność serdeczną, jaka w Polsce powinna panować między Kościołem a Państwem, jeżeli naród nasz ma spełnić dziejowe swe poslanictwo.

Praca Kościoła w Polsce i zadanie Polski jako Państwa idą po jednej linii, uzupełniają się wzajemnie i łączą w jedną harmonijną całość. Wyrazem i podstawą tej zgodnej współpracy jest zawarty przed rokiem Konkordat, który jako umowa serdeczna normuje zasadniczo obojętne stosunki.

Wierzymy mocno i jesteśmy o tem przekonani, że tylko łączność szczerą i serdeczną porozumienie między Kościołem a Państwem mogą być podwaliną ładu wewnętrznego, który jedynie zapewni utrzymanie wysokiego moralnego poziomu społeczeństwa.

Zapory, jakie za czasów rządów zaborczych istniały, uniemożliwiają porozumienie, runęły bezpowrotnie. Nowy układ stosunków zwycięzył powody dawnej nieufności, usunęły się obawy o wych walk kulturalnych i prześladowań za nauczanie religji w języku ojczystym. Kościół może się w Polsce swobodnie rozwijać a Polska czerpiąc swe siły moralne z serdecznego stosunku do Kościoła stanie się potężną dźwignią i ostoją prawdziwej kultury, sprawiedliwości i ładu społecznego. Polska jako Państwo udzielił Kościołowi swej mocarstwowej pomocy i ochrony a razem z nim w spójnej pracy przyczyni się do utrwalenia tak bardzo upragnionego pokoju światowego, spełniając szczerze zadania, które obecnie ciążyą na rodzinie narodów.

Katolickie Pomorze raduje się szczególnie z przybycia nowego Dostojnika Kościoła i ofiaruje Mu swe serca gorąco przywiązane do wiary katolickiej, bo w nominacji dzisiaj konsekrowanego Księdza Biskupa Koadjutora widzi dowód szczególnego zaufania, jakim najwyższa władza kościelna darzy nasze polskie Pomorze.

Witając jak najserdeczniej Dostojnego Księdza Biskupa Koadjutora wnoszę kielich na Jego pomyślność, życząc Mu powodzenia w Jego pracy dla wspólnego dobra Kościoła i Ojczyzny.

## Sprawy polskie.

### Ratujcie dusze dzieci polskich w Gdańsku przed germanizacją!

Macierz Szkolna w Gdańsku znajduje się w krytycznym położeniu. Zatem społeczeństwo polskie musi jej przyjść z pomocą, gdyż Macierz ta utrzymuje 8 ochronek z 450 dziećmi, gimnazjum, rozwijające się znakomicie, liczy bowiem w tej chwili 9 klas, 14 oddziałów, 440 młodzieży i 20 profesorów, szwalnie i killmarnię, otwiera szkołę handlową, organizuje oświatę pozaszkolną, opiekuje się polskiemu szkołami

powszechnymi, utrzymywanymi przez Senat W. M. Gdańska, jednak bardzo zaniedbanymi. Zebrane dotychczas środki finansowe wyczerpały się — a ofiarność publiczna osłabła.

Nowy Zarząd Macierzy, chcąc zapobiec upadkowi tak ważnych placówek polskich w Gdańsku, zwraca się z gorącym apelem do Polski, by pospieszyła z pomocą finansową Macierzy, a w ten sposób uchroni duszę działwy polskiej od germanizacji, która jej grozi. Zarząd Macierzy zorganizował szeroko pomyslną działalność gromadzenia fundusów i zwraca uwagę na odezwy, które w najbliższych dniach wysyła do dzienników, instytucji społecznych, organizacji, władz, osób prywatnych itd.

Ofiary wpłacać należy przez Pocztową Kasę Oszczędności na konto „Macierz Szkolna w Gdańsku” Nr. 170.040.

## Interpelacja sejmowa w sprawie monarchistów.

W odpowiedzi na interpelację posła Ciszaka i tow. w sprawie zjazdu rady naczelnej polskiej organizacji monarchistycznej w Poznaniu Minister Spraw Wewnętrznych wyjaśnił, że władze administracyjne nie miały tytułu do wystąpienia przeciwko zjazdowi i jego programowi z powodu braku podstawy prawnej, mianowicie nie istniały warunki § 81 Nr. 2 art 82—86 kodeksu karnego, znajdujące zastosowanie w razie usiłowań zmiany ustroju państwa w drodze gwałtu. Przeprowadzone dochodzenia nie wykazały, by w zjeździe brali udział urzędnicy państwowi.

## Ofiara p. Wł. Grabskiego.

Były premier p. Władysław Grabski, pragnąc przyczynić się, aby we wsi Borów powiatu łowickiego stanęła szkoła powszechna, darował Polskiej Macierzy Szkolnej odpowiedni obszar oraz cegłę na postawienie przez Macierz budynku szkolnego o 3 klasach i pomieszkaniach nauczycielskich.

Należy mieć nadzieję, iż władze samorządowe przyjdą Macierzy z potrzebną pomocą, aby możliwe najrychlej mógł stanąć budynek szkolny.

Równocześnie złożył p. Władysław Grabski 200 złotych, uważając całą tę ofiarę w ziemi i gotówce, jako przeznaczoną na „Dar Narodowy 3 Maja” na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej.

## W sprawie dostawy hełmów dla policji.

W odpowiedzi na interpelację posła Rudnickiego i towarzyszy w sprawie dostawy hełmów dla policji państwowej Minister Spraw Wewnętrznych wyjaśnił, że po ustaleniu formy hełmu w grudniu 1924 r. Główna Komenda P. P. rozpoczęła poszukiwanie dostawcy na hełmy w kraju i w styczniu 1925 r. ogłosiła konkurs. Otrzymane jednak oferty poza ofertą firmy niemieckiej nie odpowiadały wymaganiom. Skutkiem tego Gł. Kom. P. P. zwróciła się do Komitetu Ekonomicznego z wnioskiem o pozwolenie na sprowadzenie 2500 hełmów z Niemiec. Po rozpatrzeniu przez Komitet Ekonomiczny sprawa ta została przekazana Ministerstwu Przemysłu i Handlu, które wydało pozwolenie na sprowadzenie rzeczonych hełmów.

Dalsze zakupy hełmów zagranicą nie będą dokonywane i w obecnym czasie Minister Spraw Wewnętrznych zamierza wogóle nie udzielać pozwoleń policji państwowej na dostawę przedmiotów zaopatrzenia z zagranicy.

## Redukcja w korpusie str. cel.

Z dniem 31 kwietnia br. ma być ponownie przeprowadzona redukcja w korpusie str. cel.

## Sprawy polityczne.

### Bezrobocie w Bolszewji.

Położenie gospodarcze Moskwy jest w dalszym ciągu niepomyślne. Według danych statystycznych zarejestrowało się do 1 kwietnia na moskiewskiej giełdzie pracy 136.000 bezrobotnych, t. j. o 32.000 więcej, niż w miesiącu poprzednim. Zjawisko to wywołało silne wrażenie w kołach rządowych.

Republika robotnicza, która w samej stolicy ma 136.000 bezrobotnych, obala sama słuszność zasad, na jakich jest zbudowana.



**Program polityczny Pangalosa.**

Według doniesień „Neues Wiener Tageblattu“ z Aten, prezydent republiki greckiej generał Pangalos jest za utrzymaniem ścisłych stosunków z Anglią, Francją i Włochami wraz z likwidacją sporów pomiędzy Turcją a Grecją.

**Włochy a Albania.**

„Polityka“ zarzuca Włochom, że chcą uczynić z Albanii nietylko swoją kolonię, lecz także podstawę wojskową przeciwko Jugosławii.

**Polityka zagraniczna nowego rządu rumuńskiego.**

Minister spraw zagranicznych, Mitiuleu, przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej, którym udzielił szczegółowych informacji o kierunku polityki zagranicznej, nowego rządu rumuńskiego. Minister oświadczył przedewszystkiem, że zasadniczo nowy gabinet prowadzić będzie politykę dawnego rządu, t. j. dążyć będzie do utrzymania terytorjalnego i do pokoju. O układach z Włochami nie można narazie powiedzieć nic pewnego, gdyż rokowania włosko-rumuńskie znajdują się dopiero w początkach. Władomości o rzekomej podróży rumuńskiej pary królewskiej do Włoch są również jeszcze przedwczesne. Na zapytanie pewnego dziennikarza londyńskiego w sprawie ewentualnej zmiany wzajemnych stosunków rumuńsko-sowieckich oświadczył minister, że Rumunja gotowa jest każdej chwili przystąpić do układów w celu porozumienia rumuńsko-rosyjskiego, jeśli Sowiety uznają obecny stan rzeczy w Besarabji. Pakt gwarancyjny między Rosją a Rumunją może jedynie pod tym warunkiem dojść do skutku, że przedmiotem obrad nie będą zagadnienia, dotyczące zmian granic.

**Sila włoskiej partji faszystowskiej.**

W Rzymie odbyło się pod przewodnictwem Mussoliniego zebranie dyrektorjatu partji faszystowskiej. Sekretarz generalny Turati przedstawił zadawalniające położenie partji w całych Włoszech. Ze sprawozdania wynika, że w dniu 21 kwietnia br. partja liczyła 742.173 członków, co stanowi wzrost liczby członków o 326.596 w stosunku do stanu liczebnego partji w dniu 21 kwietnia ub. r. Dyrektorjat postanowił nie przyjmować żadnych zgłoszeń o przyjęciu do partji. Nowe zgłoszenia będą rozpatrywane dopiero w roku 1927.

**KRONIKA.**

Dziś: Paweł od Krzyża, w. Witalis, m. Słońca wschód 4.38 zachód 19.18 Księżyc wschód 19.48 zachód 5.17

Jutro: Piotr, m. Słońca wschód 4.36 zachód 19.20 Księżyc wschód 21.3 zachód 5.41

**Z miasta.**

Chojnice, dnia 28 kwietnia 1926 r.

— **Bieg okrężny „Dziennika Pomorskiego“.** W niedzielę o godzinie 13-tej odbędzie się w naszym mieście bieg okrężny „Dziennika Pomorskiego“. Uprasa się szan. publiczność, aby nie przeszkadzała biegnącym ulicami głównymi miasta przez tworzenie jakiegokolwiek zbiegowiska lub przez przeszkodzenie na przeciwną stronę. Zawodnicy będą biegli po bruku środkiem ulicy, więc uprasza się także podczas biegu wszelkiego rodzaju pojazdy na te 15 minut zatrzymać.

**Tajemnica grobowca.****Powieść z życia francuskiego.**

69)

Paweł de Gibray wziął go do ręki.  
— To klucz od grobowca — rzekł, przypatrzysz mi się bliżej.  
Naczelnik policji śledczej z kolei obejrzał klucz i rzekł:  
— I ja tak samo myślę.  
— Zaraz się przekonamy — mówił dalej sędzia śledczy.  
Zamek od drzwi żelaznych grobowca był odjęty i leżał na blurku z innymi dowodami rzeczowemi, Gibray bez żadnej trudności włożył klucz w ten zamek, przekręcił go i otworzył z łatwością.  
— Widzisz pan, że się nie omyliłem, — wyrzekł — to klucz od grobowca. Wątpliwości nie może być najmniejszych. Morderca w naszym ręku.  
— W oczy to blye — potwierdził naczelnik policji śledczej.  
Obejrzano pugilares do reszty, ale w nim już nic więcej nie znaleziono.  
— Dzisiaj pan będzie badał jeszcze przestępcę? — spytał naczelnik.  
Gibray spojrział na zegarek.  
— Jedenasta — odrzekł — zdążymy i jutro, Zresztą badanie będzie łatwe, a śledztwo zostanie wkrótce ukończone. Przestępca wobec wszystkich dowodów, przeciw niemu świadczących nie będzie w stanie się bronić.  
— O! — szepnął naczelnik policji śledczej — niech pan sędzia na to nie liczy.  
— Dlaczego.

Przy mecie A. 2. przy końcu biegu przed ratuszem nie należy tworzyć zwartego szpalera, gdyż zawodnik nie może widzieć taśmy a po dobiegnięciu pierwszego nie zamykać toru biegu dla następnych przybywających. Dopiero jak ostatni przybiegnie publiczność może się gromadzić przed ratuszem, gdzie odbędzie się rozdanie nagród.

— **W dniu Święta Narodowego** odbędą się po południu między innymi też zawody sportowe w następujących konkurencjach: bieg 100 m., 800 m., skok w wyż, w dal i rzut granatem jaskowym. Towarzystwa pragnące brać udział w tych zawodach zgłaszają swych zawodników z wymienieniem konkurencyj do niedzieli u p. Szczańskiego, Człuchowska 55.

— **Zawody hokejowe w Chojnicach.** W dniu 3. maja 1926 r. odbędą się zawody hokejowe na boisku w lasku miejskim. Co to jest hokej!!! Jest to gra za pomocą kija zakrzywionego u dołu, którym gracz popędza małą piłkę. Zadaniem gracza jest, celnym strzałem piłkę przedostać przez bramkę przeciwnika.

Z powyższego już wynika, że gra jest w ogólnych zarysach podobna do piłki nożnej. Zmagają się dwie drużyny, aby uzyskać bramkę. Grę rozpoczyna się na środku boiska tak zwanym „piskiem“ t. z. trzykrotnym uderzeniem o kij przeciwnika.

Następnie każdy stara się piłkę uderzyć ale tak, żeby nie podniósł kija wyżej swego ramienia.

Piłkę można nietylko kijem ale też całym ciałem zatrzymać.

Także nie jest dozwolonym popychać przeciwnika, ani kopać, obejmować lub podstawić nogi. Za takie przewinienia na polu (t. z. poza polem karnym) daje sędzia rzut wolny raczej strzał wolny.

Za przewinienia na polu karnym, które wyznaczone jest łukiem 13 i pół m, od słupków bramek, daje się rzut karny to jest karny piesek, przy którym wszyscy gracze odchodzą za linię 22 i pół m. (od bramki licząc) a dwaj wypukają na miejscu przewinienia pieska\*.

Jeżeli piłka wyjdzie poza boczną linię boiska, wprowadza ją gracz z przeciwniej partji w grę przez wrzut niski jak przy rzucie kręglem. Często się zdarza, że obrońca bramki wybija naumyślnie piłkę poza swoją linię bramkową, wtedy następuje rzut narozny karny.

Wszyscy gracze—obrońcy muszą się znajdować za linią bramkową, a wszyscy atakujący za półkolem pola karnego. Podana z rogu piłkę musi jeden z napastników zatrzymać niernuchom i potem dopiero strzelać, wtedy też mogą już brać udział wszyscy obrońcy i gra toczy się dalej.

Interesującą tę grę zaprowadzili u nas Angliki, naród o bardzo wysokich zaletach na polu sportowym i w grach.

Podajmy więc wszyscy na te zawody, które urządza pierwszy raz w Chojnicach miejscowe Koło Sportowe „Grom“.

— **Z Urzędu Stanu Cywilnego** od 2. 4. do 26. 4. Urodzenia: Pawłowicz Oswald, kupiec, syn; Troka Klemens, asystent kolej., syn; Orczykowski Władysław, robotnik kolej., syn; Dąbrowski Wojciech, palacz parowozu I kl., syn; Langowski Franciszek, konduktor kolej. II kl., syn; Rekowski Jan, kol. konduktor pom., córka; Mysza Piotr, robotnik kolej., syn; Ropela Jan, robotnik, syn; Kiedrowicz Bernard, robotnik, syn; Brunka Alojzy, robotnik, 2 synów; Plachecki Józef, robotnik kolej., córka; Małecki Jan, asystent kolej., syn; Knuth Augustyn, robotnik, syn; Bedarek Leonard, stolarz, córka; Znajdek Michał, adjunkt kancel., syn; Galikowski Maksymilian, krawiec, syn; Zelewski Kazimierz, strażnik

— Pomimo wszystko będzie się bronił, i to jak sam szatan. Dziwnie zimną krew ma ten człowiek. Gibray uśmiechnął się.

— Jeżeli bronić się będzie, tem lepiej. Im więcej trudności, tem cenniejszym jest zwycięstwo.

Portmonetka również skórzana, jak i pugilares, zawierała w sobie dziesięć podwójnych luidorów i dwa bilety po pięćset franków. Były na niej także pierwsze litery srebrne I. K. S. z koroną hrabiowską.

Takież litery i korona widniały wyrżnięte na kosztownym chronometrze.

— Przystępca w naszym ręku, to rzecz widoczna — mówił dalej naczelnik policji śledczej — ale ja bądź co bądź nie widzę przyczyny zbrodni.

— O tem dowiemu się wkrótce — odparł Gibray — i wszystko mi mówi, że pierwsze me domniemania były słuszne. Bądźcie panowie pewni, że w tej sprawie kryje się tajemnica jakiejś arystokratycznej rodziny.

— Więc pan sądzi, że morderca jest rzeczywiście Rosjaninem i prawdziwym hrabią.

— Na pewno nie wiem, ale dla zgebogoty tak nie mało być. W luź to procesach kryminalnych występują ludzie bogaci i z najarystokratyczniejszych rodzin.

Naczelnik policji śledczej uważnie przyglądał się pugilaresowi, portmonetce i zegarkowi.

— Mnie jedna rzecz dziwi — rzekł nagle.

— Co takiego? — zapytał sędzia śledczy.

— Człowiek, którego aresztowano, nazywa się, a przynajmniej podaje się za hrabię Iwana Smołowa.

— Więc cóż z tego.

— Otóż te trzy przedmioty, które mamy przed sobą, wcale do niego nie należą.

— Dla czego.

— Dla bardzo prostej przyczyny. Na każdej z tych rzeczy są trzy pierwsze litery, to jest cyfry, otóż jedna z nich K nie oznacza przecież ani Iwana, ani Smołowa.

celny, córka; Popiel Bronisław, komisarz str. cel., syn; Paczkowski Franciszek, robotnik, syn; Bonik Franciszek, młstrz ceglarski, córka; Jazdzewski Antoni, robotnik, syn; Twardowski Maksymilian, elektromonter kol., syn; Janikowski, Jan, dozorca Zakł. Popr., syn; Thomas Fryc, leśniczy z Kosowej Niwy, syn; 2 nieślubne urodzenia.

Zgony: Antoni Troka, w wieku 12 godzin, syn asystenta kolej. Klemensa T.; Adela Toepke, w wieku 64 lat z Szosy Byt. 5; krawcowa Ida König, w wieku 70 lat z Dworcowej 1; krajowuboga Wilhelmina Koschmieder, w wieku 78 lat z Pom. Zakładu Popr.; wdowa Joanna Glabau v. Lawrenz, w wieku 66 lat, z Mick. 40; Miłosław Makowski, w wieku 14 dni z Spichrz. 1, syn kupca Franciszka M.; Marja Szudajska, w wieku 15 minut z Mlejsk. Domu Ch.; strażnik zsozowy Józef Günther, w wieku 72 lat z Szosy Gdańsk. 15; Henryk Cichocki, w wieku 1 rok i 4 mieś, syn rejestratora sądu pow.; Jan Behling, w wieku 6 miesięcy, syn droźnika kolej. Marjana B.; Zygmunt Załkowski, w wieku 11 miesięcy, syn rob. Franciszka Z.; rolnik Augustyn Landowski, w wieku 38 lat z Linska, powiat Świecie; Mieczysław Trawicki, w wieku 7 tygod., syn komendanta pol. państw. Jana T.; robotnik Jan Uttecht w wieku 68 lat z Polnej 9; Feliks Pestka w wieku 2 lat, syn rob. Franciszka P. z Kłoni; odbiorca rent Franc. Gappa z Zakł. Boromeusza w wieku 60 lat.

Śluby: funkcjonariusz poczt. Teofil Bielawski z Chojnic z nauczycielką Walerią Odyą z Ogórzellu; robotnik kolejowy Jan Piepiorka z Orłowa z szwaczką Augustyną Schulz z Chojnic; dozorca Zakł. Popraw. Bernard Jakubowski z dozorczynią Zakł. Popr. Anną Synak oboje z Chojnic.

**Z II Izby Karnej Sądu Okręgowego.**

Staje Monika Fotkówna zam. w Zalesiu, pow. Tuchola osk. oto iż w Bylsławiu przez dwa czyny zabrała na szkodę Augustyna Szeibera rzeczy i to w styczniu tego roku 1 czapkę damską, 1 kapelusz letni 2 pary trzewików i 2 koszule, drugi raz w nocy w styczniu 26 roku 1 płaszcz i kapelusz, i kradzież popełniła w budynku za pomocą wyjścia szyby z okna. Podczas rozprawy osk. przyznaje się do winy i twierdzi że zabrała te rzeczy co jej chlebodawcy obiecał. Po zamknięciu rozprawy uznaje osk. winną zbrodni kradzieży z § 243 kk. i 242 kk. i zasądza ją na łączną karę więzienia przez 14 dni oraz na ponoszenie kosztów.

Berta Senger, Helena Gierszewska, Leokadja Lemańczyk zam. w Trzebiuliu, oskarżone o przemytnictwo Oskarżona Gierszewska na rozprawie nie stanęła co do niej została sprawa wyłączona. Podczas rozprawy osk. do winy się nie pouczawia. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd osk. winnymi przemytnictwa i zasądza Sengerową na karę aresztu przez 2 tygodnie Lemańczykową na 5 dni aresztu oraz na grzywnę po 2000 mkp. co się równa 10 groszy. Powyższą karę uznał sąd za ułożoną przez areszt śledczy. Koszta ponoszą oskarżone.

Klemens Kotlewski zam. w Kościernynie, oto że w kwietniu 25 roku zabrał na szkodę Teodora Saldata 12 kur. Podczas rozprawy osk. do winy się nie pouczawia. Po przeprowadzonej rozprawie nie wykazała sprawa winy osk. przeto go sąd od winy i kary uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa.

— **O renty inwalidzkie.** Min. Racziewicz telefonicznie zawiadomił p. wojewodę, że rząd nie zamierza projektować podwyższenia procentu niezdolności do pracy dla wymiaru rent inwalidzkich. A więc renty inwalidzkie nie zostaną zmniejszone.

— To prawda — rzekł Gibray — muszę to wyjaśnić.

— Da nam pan jakie zleceniu — spytał komisarz.

— I owszem. Czempredziej chcę urządzić konfrontację, będę więc panów prosił wezwać świadków, których listę zaraz napiszę.

— To się zrobi.

— W dziesięć minut później rozstali się trzej panowie.

Powróćmy do Iwana Smołowa.

Wiemy, jak małowimnym był wobec niego komisarz i że dotychczas nie otrzymał żadnych wyjaśnień co do przyczyny swego aresztowania.

Przekonany że jest ofiarą omyłki, możebnego podobieństwa w powierzchowności, lub nazwiska, myślał że niezawodnie zwolniony będzie nazajutrz, jak tylko zbadany zostanie i przyrzekł sobie, że poda skargę na tych, którzy z lekomyślnością niemożebną do przebaczenia obszli się z nim, jak z przestępca.

Jednakowoż, chociaż sumienie nic mu nie zarzucało, nie mógł poskromić pewnego niepokoju na myśl, że sprawiedliwość ludzka wcale nie jest nieomylna, że zdarzają się omyłki sądowe i że wielu już niewinnych odcierpięło za winnych.

Straszną przepędził noc.

Minuty wydawały się godzinami i chętnie oddałby większą część swego majątku, ażeby przyspieszyć chwilę pójścia do sędzłego śledczego.

Wkrótce potem, jak rozedniało, usłyszał trzask klucza w potężnym zamku.

Dzwi otworzyły się.

Wszedł woźny.

Iwan zaczął się wypytywać, ale nie otrzymał żadnej odpowiedzi, bo woźnemu nakazano milczenie.

To uporczywe milczenie jeszcze bardziej rozdrażniło hrabię i z trudnością zdołał hamować swój gniew. (Ciąg dalszy nastąpi)



— **Wypłata emerytur i rent i maja.** Z powodu przypadających na 2. i 3. maja br. dni świątecznych — emerytury i renty inwalidzkie, płatne zapomocą przekazów czekowych P. K. O. przez urzędy pocztowe — będą mogły być na podstawie zezwolenia pana Ministra Skarbu wypłacone już dnia 1 maja br.

— **Szkół zycia bielizny** otwiera z dnem 1 maja p. J. Wernerowa przy ulicy Strzeleckiej 6. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dziale inseratowym dzisiejszego numeru naszego pisma.

— **Targ tygodniowy z dnia 28 kwietnia.** Zadano następujące ceny: masło 2,30—2 zł, funt jajka 1,40—2 zł, mendel, wleprzowina 1,10—1,20 zł, skopowina i cielęcina 0,70 zł, funt, wołowina 0,70—0,80 gr., mięso siekane 1,20 zł, świeża słonina — 1,50 zł., wędzona słonina 1,90 zł, łój 2,00 zł, żywe gęsi — 2 zł, sztuka, kury 4,00—4,50 sztuka, kiełbasa krwawa 1,00 wąrobiana 1,00 zł., mięsna 1,40 zł., płótki 40-50 gr. funt, mareny 1,20 gr, okonie 60—80 gr, szczupaki 110 gr, młuszy 1 zł., liny 1,20 zł., węgorze 1,80 zł, indyki 0—0,00 zł. za sztukę, kaczkę 0,00-0,00 zł. za szt., kartofle 2,20—2,50 zł cetr, drzewo 11—20 zł. furka, prosięta 60—70 zł. za parę, żyto 9,50, owies 6,73.

## Z Pomorza.

— **Jerzmonki, pow. chojnicki.** (Pożar.) W ubiegłym tygodniu powstał pożar u gospod. Gabriela Franciszka w czasie nieobecności jego i domowników. I gdyby nie natchmiastowa pomoc ze strony funkcyjnarzyszy miejscowej pl. str. cel. w osobach prz. Kwapichy, str. Madalińskiego, Jurgawki i Sowińskiego zapewne park, dom mieszkalny, jak również i wszystkie budynki gospodarcze wraz z inwentarzem spłonęłyby. Na szczególne uznanie zasługuje prz. Maciejewski, który nie zważając na palący się dom, w jakim od gorąca szyby zaczęły pękać, rzucił się na ratunek z wiaderem wody na strych i takowy ugasił.

Z zapalem i poświęceniem, nie zważając na swój świąteczny mundur i niebezpieczeństwo życia, str. celna patrolowa co było można tak, że aż ludność cywilna podziwiała odwagę i dzielność „zielonych“.

Spłonęła stodoła, ehlewy i 2 świnie. Szkoły poważne. Pożar powstał prawdopodobnie z porzuconego niedopałka papierosa.

— **Ryfel, pow. chojnicki** (Zycia „Sokoła“). „Sokoł“ łączy, który od początku swego istnienia pracował z zapalem i poświęceniem, który na wszystkich występach zdobywał pierwsze miejsca i w tym roku sprawi nam napewno niejedną miłą niespodziankę. Druhowie pracują systematycznie nad sobą i robią ciągłe postępy. Przekonamy się o tem w przyszłą niedzielę podczas biegu okręgowego „Dziennika Pomorskiego“ o srebrny puchar, w którym udział brać będzie osłmni zawodników z naszego gniazda, a którzy niewątpliwie odegrają w rezultacie biegu wybitną rolę.

Zgłoszeni zostali następujący zawodnicy: 1 Dulek Józef, 2 Zakrzewski Teofil, 3 Gierszewski Franciszek, 4 Czartowski Jan, 5 Stopa Maksymilian, 6 Czartowski Franc., 7 Drewek Antoni, 8 Galikowski Józef. Niech nas z Ryfela jaknajwięcej podąży w niedzielę do Chojnic, ażeby być świadkami siły i energii i wytrwałości naszej młodzieży.

— **Czersk.** (Zawody sportowe). W niedzielę odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy Tow. Młodzieży Czerska a „Gromem“ Chojnic. Wynik zawodów 1:1. Sędziował p. Sowa z Czerska.

— **Dąbrówka, pow. tucholski.** (Rozwój sportu wśród młodzieży wiejskiej). Swego czasu donosiliśmy, iż w tutejszej miejscowości powstało Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Młodzież męska, należąca do tego stowarzyszenia, jest wyłącznie robotnicza, zatrudniona w majątkach W. i M. Komorza. Na pierwszy rzut oka zdawało się, że młodzież z tych sfer potrzebuje najmniej rozrywki umysłowej. Lecz przeciwnie, i ta młodzież zdążyła jest pokarmu duchowego. Ze tak jest, o tem świadczą pilne uczęszczanie członków na zebrania, oraz na ćwiczenia śpiewu w każdą niedzielę. — Chcąc służyć także rozwojowi fizycznemu młodzieży zarząd napotkał na niemałe trudności. Brak odpowiedniego boiska dał się przedewszystkiem odczuć. Te trudności dały się jednak przy dobrej woli i chęci usunąć. Staraniem wiceprezesa p. Swigonia oddał senator dr. Leon Janta Polczyński na urządzenie boiska bezinteresownie 65 arów nieużytku położonego w zacisznym miejscu w lesie. Za ten dar składa Towarzystwo na tej drodze podziękowanie. Pozostaje jeszcze sprawa urządzenia i rozplanowania tego nieużytku tak, żeby to miejsce mogło spełnić swe zadanie, służenia rozwojowi fizycznemu naszej młodzieży.

— **Tuchola.** (Posiedzenie Rady Miejskiej). Piąte zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej odbyło się w czwartek dnia 22 kwietnia 1926 r. o godz. 6-tej w auli szkoły powszechnej. Rada miejska składa się z 18 członków. Na posiedzenie zaproszono 17 pp. radnych miasta kurenda. Kurenda doręczono członkom jak to przed rozpoczęciem obrad stwierdzono w dn. 3. Obecni byli: Przewodniczący p. Dr. Prals, zastępca Wawrzyniak; członkowie: Gumiński, Muszyński, Lewandowski, Górczyński, Górny, Wiekowski, Kobakowski, Karwet, Przytarski, Spłtza, Głowienka, Janeczowski, Szortowski. Protokulantom był p. Sommer, urzędnik magistratu. Z magistratu brał udział p. burmistrz Saganowski. Stwierdza się, że posiedzenie Rady Miejskiej zwołane zostało na podstawie § 40 ordynacji miejskiej i że Rada miejska wobec ilości podanych obecnych jest dolina do powzięcia uchwał.

Przystąpiono do załatwienia spraw jak następuje: Radny p. Górny wstawia wniosek o skreślenie pkt. 8 obrad, naco p. przewodniczący zostawia sprawę do obrad przy pkt. tymże.

1. Wybór komisji podpisania protokołu z posiedzenia Rady miejskiej: Wybrano pp. radnych Muszyńskiego, Górczyńskiego i Lewandowskiego.

2. Wybór delegata na Sejmik Komunalnego Związku Kredytowego: Rada miejska uchwala, aby wydelegowano p. burmistrza.

3. Składka do związku straży pożarnych: Rada miejska zgadza się na uchwałę magistratu (1 grosz od mieszkańca od roku 1927.)

4. Budowa łaźniek miejskich R. M. uchwala według przedłożonego projektu opracowanego przez budowniczego p. Szatkowskiego pracę wypisać dla miejscowych budowniczych w drodze submisji.

5. Wydźwinięcie ogrodu przy domu ubogich p. Sciesińskiego. R. M. zgadza się na uchwałę Magistratu. Sciesiński otrzymuje ogród na 5 lat i płaci rocznie równowartość za 5 cetr. żyta.

6. Podwyższenie dzierżawy postojowego za rok obec. R. M. zgadza się na podwyżkę w kwocie 200 zł.

7. Wybór porządkowego w czasie jarmarków. R. M. wybiera p. Drajskiego i Wengedo którzy otrzymują dziennie 10 zł. odszkodowania.

8. Ustalenie targowiska bydłowego i końskiego Przewodniczący p. Dr. Prals przeprowadził głosowanie nad wnioskiem p. Górnego stawionym na wstępie. Za wnioskiem było 7, przeciw 7 głosów. Rozstrzyga głos przewodniczącego. Wobec tego zostały obrady nad wnioskiem p. G. na porządku dziennym. Po wyniku głosowania opuścili p. p. Janeczowski, Winkowski, Górny, Rohakowski i Lewandowski salę posiedzeń. 10 p. p. radnych pozostało i posiedzenie było kompetentne do powzięcia uchwał. Rad. Miej. uchwala aby targowisko przeniesione było na plac przy ul. Pocztowej i uchwala się prace wykonać wedle załączonego kosztorysu.

9 Różne: Przewodniczący p. Dr. Prals. a) podał do wiadomości pismo W. R. Adm. w sprawie odbycia się w Tuchol 6 jarmarków pełnych na bydło, konie i kramnych. b) Okólnik nr. 36 Pana Wojewody w sprawie opłat drogowych. c) Zamknięcie kasowe za marzec.

10. Wolne wnioski: P. radny Wawrzyniak stawia wniosek, ażeby w ul. Swleckiej się lampa uliczna paliła przez całą noc, na narożniku ul. Dworcowej i na narożniku szosy bydgoskiej przy gazowni. Przed p. Samplawskim ma się lampa palić do godz. 24. Rada miejska uznaje wniosek za słuszny i wzywa magistrat, żeby uchwalił natchmiast wprowadzić w życie.

P. radny Muszyński zapytuje, jak dalece się ma sprawa zagonów. Przemawiali w tej sprawie p. Muszyński, Korwał, Przytarski. W dalszej części daje wyjaśnienie p. burmistrz.

P. radny Gumiński stawia wniosek do magistratu, żeby przy gazowni usunęto druty telefoniczne.

P. przewodniczący stawia wniosek nagły, który jednogłośnie przyjęto, aby radnemu p. Lewandowskiemu wydać nagane, iż wybrany został do podpisania protokołu a posiedzenie opuścił bez uniewinnienia. W jego miejsce został wybrany p. Szortowski.

P. radny Gumiński stawia wniosek, aby do Dyrekcji KoleiJ wnieść wniosek o urządzenie drogi od dworca osobowego do ekspedycji towarowej. P. radny Głowienko daje dot. wyjaśnienie.

11. Zakończenie: Odczytanie protokołu.

— **Wielowiec.** Tow. Powst. i Wojaków Wielowiec obchodzi uroczyste pamiętkę konstytucji 3 Maja z następującym programem:

1) O godz. 9.30 Tow. Pow. i Wojaków zbiera się przed szkołą od której nastąpi wymarsz do kościoła na nabożeństwo.

2) Powtórna zbiórka o godz. 3-jej po południu na placu wiejskim, z którego nastąpi wymarsz z muzyką na łąkę p. Jarki. Na łące odbędą się zawody oddziału młodzieży urozmaicone śpiewem, deklamacjami i zabawami dzieci szkolnych. Po wypełnieniu powyższego programu wyrusza cała rzesza na salę p. Grunaua, gdzie odbędą się przedstawienie amatorskie, poczem nastąpi zabawa taneczna.

W razie niepogody odbędzie się tylko przedstawienie amatorskie i taniec.

— W niedzielę, dnia 18 IV br. odbyło się pierwsze strzelanie tuł. towarzystwa na własnej strzelnicy. W tym celu przybył sierzant instrukcyjny ze Starogardu, który miał zaszczyt wziąć udział w zebraniu powyż. Tow. Po załatwieniu się z różnymi sprawami na zebraniu wymaszerowano we wzorowym porządku na strzelnicę. Strzelanie odbyło się na odległość 150 m. przy udziale 50 członków.

— **Kamień.** (Przytrzymanie.) Komisarjat str. cel. pl. Orzełek przytrzymała jedną osobę, usiłującą przekroczyć nielegalnie granicę z Polski do Niemiec.

— **Karolewo, pow. świecki.** (Uroczystość poświęcenia „Bożych Mąk“.) Wioska nasza niewielka zresztą, dawniej za czasów zaborcy była czysto niemiecka. Z czasem zmartwychwstania naszej Ojczyzny rzecz ta się zmieniła. Bo otóż Niemcy zaczęli wychodzić do swej ojczyzny, a posiadłości ich zaczęli nabywać Polacy. Więc dziś wioska ta przeszła połowę składa się z Polaków. Pomiędzy innymi Polakami, którzy tutaj się osiedlili, przybył także, znany w naszych okolicach za czasów zaborczych jeszcze, działacz społeczny na niwie szerzenia polskości przez zakładanie i pracowanie w towarzystwach polskich, Jan Borucki, dawniej prezes Tow. Ludowego w Zalesiu. Tenże ostatni chcąc życie polskie w naszej wiosce pod-

nieść do poziomu należytego, założył tutaj w styczniu roku bież. Tow. Ludowe, które przy ilości około dotąd 30 członków pod dośrodek kierownictwem rozwija się dobrze. W skład zarządu tegoż wchodzi: jako przew. p. Jan Borucki, zast. p. Piotr Gaca, sekretarz Józef Klepiński, zast. Jan Andryczuk, skarbnik Stanisław Zubrowski, zast. naucz. Chudzińska. Jako dowód, że tow. powyższe się rozwija, dodać należy, że z ramienia tegoż postawiono we wiosce naszej dwie „Boże Męki“ krzyże, gdyż takowych u nas jako dawniej w wiosce czysto niemieckiej, nie było. Więc uroczystość poświęcenia tychże odbyła się w drugie święto wielkanocne, przy dobrym programie. O godz. 3 popoł. tegoż dnia była zbiórka w miejscowej szkole. Przybyło dużo ludności stąd i z okolicy, oraz przybyły delegacji i towarzyszywa z okolicy. Poczem nastąpił pochód z muzyką do pierwszej „Bożej Męki“, a potem do drugiej. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz z pobliskiego Bądzimia, który przy tej okazji wygłosił piękną przemowę. Na koniec w treściwych słowach podziękował prezes p. Borucki wszystkim za wzięcie udziału przyczynienia się do uświetnienia tej uroczystości i ofiarodawcom. Zaznaczyć należy, że prace przy budowie powyższych krzyży wykonane zostały bezpłatnie. A wykonali p. Borucki rysunek a p. Zubrowski pracę przy budowie, zaco należy im się szczerze uznanie.

Celem pokrycia kosztów z tem związanych urządzono tegoż samego dnia koncert, a potem przedstawienie amatorskie na sali p. Lewińskiego. Odegrano z dobrem powodzeniem sztukę pt. „Bogata wdowa“ w 2 akt. Po przedstawieniu nastąpiła zabawa taneczna.

— W trzecie święto była nasza wioska znów świadkiem niecodziennej uroczystości. W dniu tym obchodził swe prymicie ks. Chudziński, który w pobliskim kościele w Bładzimu odprawił swą pierwszą mszę św.

— Podczas wyborów gminnych które w ostatnim czasie przeprowadzono, wybrano na sołtysa naszej gminy p. Jana Boruckiego.

— **Chelmża.** (Podwójna kara.) Podwójnie ukarany został rolnik M. Andrzejewski z Kucborka pod Chelmżą za lekkomyślne wbudowanie nurownika w swej świniarzy, wskutek czego 2 kwietnia 1925 r. spłonął mu budynek gospodarczy, mieszczący stajnię, obór i chlewy. Pastwą płomieni padło nienytko zabudowanie i dość znaczne zapasy paszy, ale i 10 sztuk bydła i 9 owiec. Szkodę oblicza A. na 30 000 zł., a ubezpieczenie wypłaciło mu tylko 9 300 zł. Resztę dostał dopłacone przez Izbę Karną w dniu 22 bm., która za lekkomyślne wywołanie pożaru przez niedbałe umieszczenie nurownika w budynku ku temu się nie nadającym zasądziła go na 100 zł. grzywny.

— **Toruń.** (Fałszywe 20 zł ołowki.) Policja toruńska otrzymała wiadomość o puszczeniu w obieg na tamtejszym terenie fałszywych 20 złotych. Prowadzi się energiczne dochodzenia celem wykrycia fałszerzy.

— **Złotorja, pow. toruński.** (Wypadek lotniczy.) W czwartek latawiec systemu „Potez“ z Torunia wylądował z powodu uszkodzenia motoru na polu koło gminy Kopanino przy Złotorji. Po naprawie samolotu chciano startować, lecz przeczono skibę świeżo zoranego pola, w którą zaplątały się kółka aparatu, który całą siłą runął naprzód, przyczem polamały się śmigła i skrzydła aparatu. Aparat trzeba było zupełnie rozebrać i zapomocą wozów odstawić do lotniska w Toruniu. Piloci wyszli z wypadku bez uszkodzeń.

## Rozmaitości.

**Największy statek rybacki.** Jedna z firm w Bordeaux objęła w posiadanie ze stoczni francuskiej największy statek rybacki „Islandja“. Kolos ten, długości 68 szt. posiada załogę 12 ludzi i 10 oficerów, może załadować 15 tysięcy centnarów ryb, oraz odpowiednie ilości węgla i wody.

Stocznia francuska przystąpiła już do budowy drugiego o tej samej pojemności statku.

## Ostatnie telegramy.

### Wielka burza w Ameryce.

Niesłychanie gwałtowny cyklon zrzucił ogromne spustoszenia w stanach Texas i Oklahoma. Na wielkich przestrzeniach zasiewy uległy całkowitemu zniszczeniu. Całkowicie też zniszczone zostały niektóre wsie i miasteczka. Na skutek katastrofy 17 osób poniosło śmierć, wiele zaś osób odniosło rany.

### Bandyci podpalili wieś chińska.

Korespondent „Matin“ donosi z Tien-Tsinu o podpaleniu przez bandytów wsi Szantungu, 50 osób poniosło śmierć w płomienach.

### Wybuch amunicji w Salonikach.

Przy wybuchu w składach amunicyjnych w Salonikach zabitych zostało 20 osób.

### Bojkot piwa w Wiedniu.

Restauratorzy, właściciele kawiarni i hotelarze w Wiedniu postanowili ogłosić bojkot piwa na znak protestu przeciwko podwyższeniu cen piwa.

### Straszna powódź w Brazylii.

Katastrofa powodzi w Brazylii przybiera coraz większe rozmiary. Skutkiem długotrwałych deszczów wszystkie rzeki, a między innymi Parana i rzeka św. Franciszka wylały szeroko, przedstawiając widok wielkich jezior.

Skutkiem powodzi około 10 000 osób pozostało bez dachu nad głową. Ilości ofiar w ludziach dotychczas nie zdołano ustalić. Szkoły materialne olbrzymie.



**Nieszczęście lotnicze w Poznaniu.**

Na Ławicy w Poznaniu płatowiec wojskowy typu Henriot uległ o godz. 18 wypadkowi na wysokości 60 metrów na wirażu w czasie lotu ćwiczebnego. Porucznik pilot Stefan Ostrowski jest zabity, uczeń pilot Klebasiński ciężko ranny.

**Wesoły kacik.**

Różnica.

— Jaka jest różnica między beczką a człowiekiem?  
— Beczka, napełniona winem, stoi mocniej niż pusta, człowiek przeciwnie.

**Ruch w Towarzystwach.**



**Chojnice.** Tow. Powst. I Woj. Zbiórka do ćwiczeń odbędzie się w czwartek dnia 29 bm. o godz. 6,45 wieczorem na placu Plastowskim obok elektrowni.

Stawienie się wszystkich członków jest konieczne. Komendant.

**Chojnice.** Walne zebranie Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w piątek dnia 30 kwietnia 1926 w lokalu hotelu Priebie o godz. 6 tej wieczorem, na które się członków oraz sympatyków zaprasza.

**Chojnice.** Dnia 1 maja o godz. 10 przed południem zebranie leśników Koła chojnickiego w lokalu p. Łyczynka w Chojnicach. O liczne przybycie proszę się — ze względu na ważność sprawy.

Przewodniczący.

**Chojnice.** Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 28 kwietnia rb. o godz. 5 tej po poł. w klasztorze.

O liczny udział uprasza Zarząd.

**Chojnice.** Straż pożarna. Zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Pruskiego. Przybycie wszystkich członków konieczne. Komendant.

**Lubnia.** Miesięczne zebranie Tow. Gimnast. „Sokół” odbędzie się dnia 2 maja o godz. 18 i pół w lokalu posiedzeń p. Turowskiego. Goście mile widziani. Zarząd.

**Abonujcie Dziennik Pomorski**

**Dział gospodarczy.**

**Gielda Gdańska.**

dnia 28 kwietnia 1926 r.  
100 złot. 53.42 guld. gd

**Kurs dolara w Warszawie.**

dnia 28 kwietnia 1926 r.  
dolar 9.70 zł

**Targowica miejska.**

**Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen.**

Poznań, dnia 11. 4. 1926 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za

Spędzono:	501 szt. cieląt,	142 szt. wołów,	372 szt. krów,	1249 szt. świń,	609 szt. owiec,	265 szt. buhajów,	szt. kóz,	szt. prosiąt.
	779	142	372	1249	609	265		

Razem 3917 zwierząt.

**I. Bydło:**

a) pełnomięsiste, wytuczone woly, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	—112
b) pełnomięsiste, wytuczone woly od lat 4 do 7	—104
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	92-94
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	76-80
e) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—

**Stadniki:**

a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	95-
b) pełnomięsiste młodsze	80-84

**Jalówki i krowy:**

b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7,	—104
c) starsze wytuczone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jalówki	96-
d) miernie odżywione jalówki i krowy	80-
e) licho odżywione krowy i jalówki	66-70

**II. Cielęta:**

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	110-
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	100-
c) średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki	90-
d) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	80-
e) liche ssaki	—

**III. Owce:**

b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	70-72
c) miernie odżywione skopy i owce	—66

**IV. Świnie:**

a) tuczne ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 130 do 150 kg. żywej wagi	190-1192
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	84-186
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	176-180
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	170-172
f) maciory i późne kastaty	150-170

**Koniec części redakcyjnej.**

Redaktor naczelny: Leon Formański  
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.  
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

**Uchwała!**

**Spółdzielnia Osadnicza, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Chojnicach rozwiązuje się**

na wniosek Rady Spółdzielczej, albowiem spółdzielnia będąc zarejestrowana w dniu 13 sierpnia 1923 r. pod nr. 47 w tut. Sądzie Powiatowym nie rozpoczęła wcale, jak to stwierdził w dniu 23 listopada 1925 r. rewident Rady Spółdzielczej, żadnych czynności gospodarczych (art. 75 ust. 3).

Jako likwidatorów ustanawia się:

- a) Dra. Sobierajczyka, burmistrza.
- b) Antoniego Ulandowskiego, nac. sekr.

Chojnice, dnia 12 kwietnia 1926 r. 978  
Sąd Powiatowy.

**Ogłoszenie.**

Słoma i nawóz (obornik) znajdujący się w leśnictwie Ostrony, jest własnością skarbu państwa i w myśl rozporządzenia z dnia 11. 3. 1901 należy do gruntu leśniczkowski, sprzedawać nie wolno, ktokolwiek odważy się kupić słomę czy nawóz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 977

**Państwowy Nadleśniczy.**

**Bacność! Bacność!**  
Z dnem 1 maja otwieram  
**szkołę szycia bielizny.**  
Panienci chcące się wyuczyć nie potrzebują uczyć się do szkoły do kształcącej.  
Pierwszorządna pracownia bielizny.  
**J. Wernerowa, Strzelecka 6.**  
**Bacność! Bacność!**

**Ob ręcze** MICHELIN  
we wszelkich wielkościach stalena składzie.  
**Reparacje** fachowo i tanio  


**Richard Gehrke**  
Chojnice Centrala samochodów Tel. 108.

**Na 3 Maja**  
polecamy  
obrazy narodowe, orły chorągiewki itd.  
**Księgarnia Dzien. Pom.**

**Tak największy wybór Tapety**  
Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.  
Kolekcja okazowa na życzenie.  
Lisztekki do tapet, szlaki, (borty) szabloni, farby, pokosty, lakiery.  
**Najkorzystniejsze źródło zakupu.**  
Drogerja i Handel Farb.  
**Bracia Hubert właśc. Juljan Hubert**  
Chojnice, Pomorze. (Gdańska 17.  
Telefon 219. :: rok zał. 1894.

**Wielki wybór w żurnalach**  
Rekord, Przegląd Mody, (Modenschau) Kobieta w świecie i domu także i inne.  
**Specjalne żurnale dla dzieci i bielizny**  
Do wszystkich żurnali są dołączone kroje.  
**Księgarnia „Dzien. Pom.”**  
w Chojnicach.

Polecam się jako **Świeżo palona KAWĘ**  
**Krawcowa.**  
Wykonuje garderobę damską, dziecięcą i ubranka dla chłopców  
po zł. 4 80, 5 80, 6 20, 7, 7.60, i 8,-- za funt  
poleca 979  
**Albert Ludwig.**

**Błoń Zakonna 5.**  
**Bacność Rolnicy!**  
**Saletra**  
nadejdzie 6 maja reflektanci mogą się zgłosić w Centrali Rolników, T z. e p. Chojnice.  
Tel. 273. Tel. 273.  
**STE**nografji wuczca wszystkich bezpłatnie listownie  
**Instytut Stenograficzny** Warszawa Krucza 26.  
Potrzebna od zaraz lepsza **służąca**  
umiejąca samodz. gotować  
**Troka, ul. Dworcowa 27.**

**PIANINA**  
pierwszorządnej jakości z długoletnią gwarancją z własnej fabryki  
oraz fortepiany i pianina słynnych firm zagranicznych poleca  
**B. Sommerfeld**  
Fabryka i hurtownia fortepianów w Bydgoszczy  
tylko ul. Śniadeckich 56  
tel. 388 zał. 1905 r.

Zamawiam niniejszym pismo „Dziennik Pomorski” z Chojnic na miesiąc maj  
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,53 złotych  
dnia 1926  
Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
miejscowość \_\_\_\_\_  
ulica \_\_\_\_\_  
i wstawienie pochy \_\_\_\_\_

Zamawiam niniejszym pismo „Dziennik Pomorski” z Chojnic na II. miesiąc  
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną opłatą pocztową razem 5,06 złotych  
dnia 1926  
Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
miejscowość \_\_\_\_\_  
ulica \_\_\_\_\_  
i wstawienie pochy \_\_\_\_\_